

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-oj po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt cznych.
BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
 Reklamacje otwarte ważne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
 Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji
40 zł

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	850 — Mk.
we Lwowie z dostawą	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowskiego i Ska ulica Jagiellońska 7.

Ku czci Śląska.

Prezydium miasta i Komitet obywatelski zarządzają uroczystość z powodu przyłączenia Górnego Śląska do Polski z następującym programem:

Dnia 15 lipca (w sobotę) capstrzyk — orkiestr wojskowych po mieście.

Dnia 16 lipca (niedziela) o godzinie 8 rano najemal z wieży ratuszowej odegra orkiestra amatorska Iw. Sokoła pod batutą Ludwika Skrzyneckiego, — o godzinie 10 przedpołudniem pontyfikalne nabożeństwo w kościele archikatedralnym obrządku łacińskiego, — o godzinie 12 w południe koncert orkiestr wojskowych, — o godzinie 7.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka uliczna na rzecz uchodźców górnośląskich, powstańców, inwalidów, oraz wdów i sierót po powstańcach przeprowadzona przez Polski Biały

Krzyż. Z okazji tych uroczystości wyda Lwowskie Koło byłych powstańców górnośląskich jednodniówkę pod nazwą „U zachodnich granic“.

Zarazem Prezydium Magistratu apeluje do mieszkańców miasta, by na sobotę i niedzielę ozdobili domy flagami o banwach narodowych.

* * *

Prezydium miasta i Komitet obywatelski zarządzają uroczysty obchód z powodu przyłączenia Górnego Śląska do Polski i zapraszają wszystkie instytucje kulturalne i społeczne, Stowarzyszenia i Korporacje, by wzięły udział ze sztandarami w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się w niedzielę dnia 16. lipca br. o godzinie 10 przed południem w kościele Archikatedralnym obrządku łacińskiego.

Wiceprezydent miasta Lwowa.
Stahl.

Przesilenie.

Do „Czasu“ telegrafują pod datą 13. bm.:
 Wczoraj rano panowała jeszcze w gmachu sejmowym dezorganizacja i bezradność. Około południa zespół prawicowy otrzymał sukurs w postaci tak zwanej „piątki“, na którą złożyli się secesjoniści z Narodowej partji robotniczej pp. Zagórski, Nurek i Weber i z klubu chrześcijańskiej demokracji pp. Załęski i Wichliński.

Cała uwaga zwrócona była na dwie wizyty w Belwederze: Marszałka Sejmu p. Tramczyńskiego i prezesa Zjednoczenia ludowo-narodowego p. Skulskiego. Wizyta Marszałka u Naczelnika Państwa trwała krótko, około 20 minut; natomiast p. Skulski bawił u Naczelnika Państwa półtrzygodzinny, od 1 do 3.30.

Rezultat konferencji p. Skulskiego w Belwederze został streszczony w następującym komunikacie:

1) We wniosku stronnictw, uchwalonym dnia 11. bm. na posiedzeniu komisji głównej niema chęci przewlekania sytuacji, ani usunięcia inicjatywy Naczelnika Państwa.

2) Naczelnik Państwa oświadcza, że w obecnej sytuacji nie może stanąć po stronie żadnego z obozów, walczących w Sejmie, lecz gotów jest podjąć inicjatywę doprowadzenia do kompromisu nad podstawie utworzenia rządu, któryby nie oznaczał zwycięstwa tej lub innej strony Sejmu.

3) Uważając za główną przyczynę przesilenia i sporów atmosferę ciągłych podejrzeń i brak wzajemnego zaufania, Naczelnik Państwa zaprosi do siebie na naradę przedstawicieli obu stron Sejmu.

O g. 5 po południu odbyła się konferencja klubów prawicowych. O 5.30 przybył do Sejmu szef cywilnej kancelarii Naczelnika Państwa i otrzymał następujący komunikat, z konferencji klubów prawicowych wydany:

Stronnictwa, które odmówiły zaufania Rzą-

dowi p. Śliwińskiego, stojąc na gruncie uchwały sejmowej z 16. czerwca, oraz zgodnie z poprzedniami swymi próbami dojścia do porozumienia z resztą stronnictw, przyjmują propozycję Naczelnika Państwa. Zważywszy jednak, że interes Państwa nie zezwala na przedłużanie przesilenia gabinetowego, a na stronnictwach naszych, które mają kandydata na premiera i większość potrzebną dla jego desygnowania na Komisji głównej, nie może ciążyć odpowiedzialność za dalsze trwanie przesilenia, upraszamy Naczelnika Państwa o wykonanie tych zamierzeń w ten sposób, aby decydujące posiedzenie Komisji głównej odbyło się w piątek rano.

Szef kancelarii cywilnej zakomunikował powyższą odpowiedź Naczelnikowi Państwa, a następnie powiadomił zespół prawicowy, że Naczelnik Państwa odbędzie bezwzględnie konferencję z przedstawicielami lewicy, na dziś zaś zwoła wspólną konferencję lewicy i prawicy.

O 6 po południu zjawili się w Belwederze pp. Witos (PSL.), Barlicki (PPS.), Chadzyński (NPR.) Woźnicki (Wyzwolenie) i Stapiński. Konferencja trwała dwie godziny. Naczelnik Państwa wyjaśnił swoje stanowisko i zapewnił, że podejmie ostatnią próbę mediatorską pomiędzy dwoma połowaniami Sejmu. Rozwinęła się rzeczowa dyskusja nad pytaniem, czy możliwym jest zejście się obu ugrupowań. Przedstawiciele lewicy oświadczyli, że poważy. Przedstawiciele lewicy oświadczyli, iż ugrupowania prawicowe przyszły do Belwederu z prośbą, aby Naczelnik Państwa zaapelował do lewicy, to ugrupowania lewicowe zastanowią się nad tem, czy jest możliwe kompromisowe utworzenie Rządu. Możliwym byłby tylko rząd bezpartynny, rząd niezbędnych konieczności państwowych. Przedstawiciele klubów oddadzą sprawę do zreferowania swoim klubom, a dziś zawiadomią kancelarię cywilną Naczelnika Państwa o stanowisku, jakie kluby zajmą.

PRZEBIEG PRZESILENIA.

Warszawa. (AW.) P. P. S. w sprawie propozycji Naczelnika Państwa powzięło następującą rezolucję: Kompromis z prawicą i skoalizowanymi z nią stronnictwami całkowicie się odrzuca i całkowitą odpowiedzialność za przesilenie ponoszą stronnictwa, które obaliły rząd demokratyczny. P. P. S. stosunek swój do kandydata na premiera i do jego gabinetu określi na podstawie powyższych przesłanek. Klub Stapińskiego i „Wyzwolenie“ przyłączyły się do powyższej rezolucji. P. S. L. po naradzie postanowiło wziąć udział w czwartkowym wspólnym posiedzeniu obu stron Izby pod przewodnictwem Naczelnika Państwa. Jak głosi uchwała P. S. L. nie będzie przeszkadzać inicjatywie Naczelnika Państwa, a stanowisko do rządu kompromisowego uzależnia od osoby premiera i od programu rządu. Klub N. P. R. powziął uchwałę, w której zaznacza, że nie idzie na kompromis ze stronnictwami prawicy, jednakże będzie popierał utworzenie Rządu z konieczności państwowej.

Warszawa. (AW.) 13 bm. O pierwszej popołudniu odbyło się posiedzenie Konwentu senatorów w sprawie walnego zebrania Sejmu. Poseł Skulski w imieniu stronnictw prawicowo-centrowych postawił wniosek, oświadczający się za przyjęciem propozycji Naczelnika Państwa. Sądzi on, że grupy centrowe i prawicowe traktują poważnie propozycję Naczelnika Państwa, dlatego solidarnie domagają się odroczenia czwartkowego walnego posiedzenia Sejmu. Posiedzenie to odbyć się może 14. bm., przedtem jednak winna zebrać się Komisja Główna dla ostatecznego zlikwidowania przesilenia. Przeciw propozycji odłożenia posiedzenia czwartkowego Sejmu przemawiali przedstawiciele bloku lewicowego: Woźnicki, Rataj, Barlicki. Większością głosów zdecydowano odroczenie walnego zebrania Sejmu do 14 bm. Zebranie to poświęcone ordynacji wyborczej rozpocznie się 14. bm. o 3-ciej popołudniu. Natomiast wszelkie głosowania nad ordynacją odbywać się będą dopiero we wtorek i środę przyszłego tygodnia.

Warszawa. (AW.) 13. bm. o 3-ciej popołudniu odbyło się wspólne zebranie bloku lewicowego.

POSIEDZENIE SEJMU ODŁOŻONE.

Warszawa. (PAT.) O godz. 11 przedpołudniem Marszałek zwołał posiedzenie Konwentu Senatorów, na którym przyjęto wniosek posła Skulskiego, by ze względu na to, że będą się odbywały narady przedstawicieli stronnictw z Naczelnikiem Państwa, posiedzenie plenarne Sejmu odłożyć do 14 bm. godz. 3 popołudniu.

SOCJALIŚCI ODRZUCAJĄ KOMPROMIS Z PRAWICĄ.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe odbyło się posiedzenie Związku posłów socjalistycznych, na którym uchwalono następującą rezolucję: „Związek Posłów Socjalistycznych oświadcza, że kompromis z prawicą i zblokowanymi stronnictwami centrowymi w sprawie utworzenia Rządu stanowczo odrzuca, że całą odpowiedzialność za przesilenie wywołane upadkiem demokratycznego Rządu p. Śliwińskiego ponoszą stronnictwa, które Rząd ten obaliły, że utrzymanie współdziałania wszystkich stronnictw

demokratycznych w walce z reakcją uważa za konieczne. Stosunek swój do kandydata na premiera i do jego gabinetu określi na podstawie powyższych przesłanek“.

RZĄD PROWIZORYCZNY.

Warszawa. (AW.) Na konferencji zespołu stronnictw prawicowych, centrowych i lewicowych w Belwederze z udziałem Naczelnika Państwa, oraz Marszałka Sejmu, Naczelnik Państwa oświadczył, że zdecydował się podjąć akcję pośredniczącą między Prawicą a Lewicą na podstawie ostatniej swej rozmowy z posłem Skulskim. Ponieważ obie jednak strony wystąpiły z ultimatum, w tych warunkach Naczelnik Państwa akcji swej prowadzić nie może i proponuje utworzenie Rządu prowizorycznego na przeciąg pertraktacji, a nie na okres wyborczy. Stan potrwałby 3-4

tygodni, poczem na mocy porozumienia utworzony Rząd, który w sposób sprawiedliwy dla wszystkich stronnictw przeprowadziłby wybory. Stronnictwa Centrowe i Prawicowe oświadczyły, że myśl Naczelnika Państwa akceptują, oraz zapytały lewicę, czy jeżeli zostanie ustalona podstawa porozumienia, czy weźmie ona współodpowiedzialność za Rząd, z zaznaczeniem, że Rząd ten ma trwać do czasu ukonstytuowania się Sejmu. — Do ostatecznego porozumienia się między stronnictwami nie doszło. Witos imieniem Lewicy oświadczył, że możliwe to dopiero wtedy, gdy ugrupowania centrowe i prawicowe staną na gruncie propozycji Naczelnika Państwa. Wobec tego, że do porozumienia nie doszło Naczelnik Państwa oświadczył, że uważa misję pośredniczącą swą za skończoną.

czystego dochodu, który, użyty na niezbędne inwestycje, może Krynicy podźwignąć i pomimo niekorzystnej koniunktury, zapewnić jej pierwszorzędne miejsce w rzędzie zdrojowisk polskich.

Nie mamuje też czasu przebudowa Krynicy. Codziennie od rana do zmroku samochody ciężarowe pędzą po głównych traktach i ubocznych gościńcach zdrojowiska, rozwożąc materiał budowlany na miejsce pracy, kamień, cement, rury wodociągowe, a tumany kurzu stale zapylają deptak, przeraźliwy świst gwizdanki samochodów szarpie nerwami kuracjuszy, którzy nie zdołali się schronić w głąb parku. Publiczność wszystko to znosi cierpliwie, jak znosi psy, wafesające się bez kagańca i linewki po zdrojowisku, zaśmiecienie pobocznych ulic, nocne napady rabunkowe w willach i inne niedogodności. Pocięsza myśl, że mogłoby być o wiele gorzej, że przecie jeszcze samochody ciężarowe i osobowe, pędzące na oślep, nikogo dotąd nie roztratowały, że żaden pies wściekły nikogo nie pokąsał, bandyci nocni nikogo nie zamordowali, a pomimo zaniedbania czystości w drugorzędnych uliczkach stan zdrowotny mieszkańców i przybyszów jest wyśmienity.

Białorusini a wybory sejmowe.

Wilno. (AW.) Komitet Narodowy Białoruski w Wilnie zdecydował się wziąć udział w wyborach do Sejmu w porozumieniu z przedstawicielami innych mniejszości narodowych, oraz poczynił w tym kierunku kroki porozumiewawcze, nawiązując kontakt przede wszystkim z organizacjami rusińskimi. Stronnictwa żydowskie zgłosiły rów-

nież swój akces do wspólnej listy, jednakowoż Komitet Białoruski nie udzielił dotąd odpowiedzi stronnictwom żydowskim na ich chęć utworzenie wspólnego bloku wyborczego. W związku z powyższym Komitet Białoruski przystąpił do organizowania Komitetu wyborczego.

Wiele też usterek i uciążliwości można i trzeba wyrozumieć i wybaczyć. Niech dudnią automobile, niech spieszą, niech pędzą i kłęby pyłu wzbijają, niech piszcza przeraźliwie, a z pobliskiego kamieniołomu niech dolatują podobne do strzałów armatnich huki eksplozji, byle Krynica co rychlej doczekała się porządných wodociągów i kanalizacji, byle już na przyszły sezon powstały nad Krynizanką wspaniałe, nowe bulwary, stylowe mostki betonowo-żelazne. Nad tem się właśnie pracuje, a główny kierownik odbudowy prof. Nadolski ze sztabem inżynierów nagli do pospiechu, bo „czas to — pieniądz“ — i co dziś kosztuje tysiąc marek, może za pół roku kosztować dwa lub trzy razy tyle.

Na chwilę tylko zatrzymałem prof. Nadolskiego na deptaku, by mu nie zabierać tak drogiego czasu, a poinformować się pospiesznie o postępach rozbudowy.

„Potrzebuje tylko jeszcze na dwa lata subwencji rządowej — zakonkludował p. Nadolski. — Potem, jeśli mi się powiedzie tymczasem zbudować nowe łazienki mineralne na 200 kabin i należy je urządzić, Krynica już, bez zasiłku rządowego da sobie radę i może z dochodów własnych pokrywać wydatki na dalszą, planową, rozbudowę“.

Począyna się też ruszać przedsiębiorczość prywatna i społeczna. Prof. Klimczak ze Lwowa buduje przy drodze do Tylicza dwie wille. Opołal prezydent Bugno planuje już na przyszły rok wykończenie domu dla 25 partji urzędniczych, a za domem zdrojowym chce wznieść również dla urzędników wielkie sanatorium Towarzystwo „Złotego Krzyża“. O tych zamiarach po sezonie trzeba będzie szerzej pomówić, bo inicjatywa p. Bugny jest bardzo ważna i zasługuje na wszechstronne poparcie.

I inni naczelnicy Władz czuwają nad losami Krynicy na miejscu. Pan Wojewoda Gałęcki, używający tu wywczasu i borowinowych kąpiel, codzień konferuje z doktorem zdrojowym p. Nowotarskim, a od czasu do czasu przyjmuje sprawozdania starosty nowosądeckiego lub innych urzędników. Oburza go drożyzna i pragnąłby ją pochwycić silną dłoń i zdławić.

Dzięki inicjatywie p. Gałęckiego Krynica wyprzedziła całą Polskę w obchodzie uroczystym przyłączenia Śląska do Macierzy, bo obchód ten święciliśmy tu już w dniu 9. lipca, zatem o tydzień wcześniej przed innymi. Zebrano przy tem sporo na Skarb Narodowy.

Dr. Mikołajski.

Zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych.

(II.) Rezolucja opiewa w dalszym ciągu: Zjazd Delegatów, stwierdzając z ubolewaniem, że Min. O. P. prawie po 4-ach latach swego urzędowania nie wydało choćby tymczasowego regulaminu normującego życie szkolne, domaga się, by Min. O. P., nim zostanie uchwalona pragmatyka dla naucz. wydało tymczasowy regulamin szkolny regulujący życie szkolne i najważniejsze obowiązki nauczyciela.

Na najbliższy rok szkolny poleci Min. O. P. inspektorom, by z początkiem roku szkolnego rozesłali do wszystkich szkół oparty o ustawy i przepisy władz wyższych okólnik z podaniem przepisów, których nieprzestrzeganie pociąga służbowe następstwa, nadto, by w początku roku urządzili konferencje dla dokładnego omówienia nie tylko obowiązku, ale i warunków pracy w powiecie i udzielenia wskazówek i informacji.

Na Prezydja Oddziałów pow. i Ognisk w powiatach, gdzie niema jeszcze Oddziału pow., kładzie ostatni Zjazd Delegatów obowiązek specjalnego zajęcia się pomocą i doradą dla tymczasowego naucz., z początkiem roku szkolnego, by uchronić je od przykrych następstw wynikających często z niezajomości przepisów służbowych lub początkowej nieporadności.

Prezydja mają zorganizować tę pracę w ten sposób, że opracują na podstawie dotychczasowych przepisów (ustaw) władz szkolnych, względnie okólników inspektorskich, krótkie wskazówki o prowadzeniu szkoły, względnie klasy, o stosunku wzajemnym z Opieką, Dozorem szkolnym — z Inspektoratem.

Zaznaczą szczególnie te momenty, które mogłyby narazić tymczasowe naucz. na przykre następstwa. Wskazówki te podadzą w sposób, jaki uznają w swych warunkach za najodpowiedniejszy — do wiadomości tymcz. kolegów i koleżanek. (Przez tymczasowych rozumieć należy jedynie naucz. poniżej 6 lat służby lub powyżej, ale bez kwalifikacji.)

Nadto IV. Zjazd Delegatów poleca, by Prezydja Oddziałów pow. względnie Ognisk zorganizowały (na niedzielę, święto, wolne dni) objazdy przez doświadczonych członków tych szkół, gdzie pracują początkujący koledzy(ki) — szczególnie w jedno i dwuklasówkach (aby na miejscu udzielić im wskazówek i informacji, służyć radą i pomocą w wielu wątpliwych dla młodego kolegi (koleżanki) kwestjach.

Formę i sposób wykonania porozumienia się obmyślą prezydja na swych posiedzeniach.

IV. Zjazd Delegatów podkreśla z naciskiem, że ma to być jedna z najbardziej konkretnych realnych prac, jakie mają prowadzić Oddziały i Ogniska i w ten sposób uchronić wielu kolegów(nek) od przykrości służbowych, a szkolnictwu przyjsć z istotną pomocą przez wyrobienie sumiennych, pracowitych i zupełnie świadomych metryko obowiązków i praw, ale i godności swego stanowiska nauczycielskiego.

IV. Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu przypomnieć te uchwały Oddziałom pow. i Ogniskom z początkiem najbliższego roku szkolnego, a w kwestionariusz sprawozdawczy wstawić odpowiedni punkt dla zrealizowania tej pracy Oddziałów pow. i Ognisk.

(Zebrani przyjmują sprawozdanie burzliwymi oklaskami i okrzykami: Cześć!)

Następuje sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia absolutorium, podziękowania i uznania za doskonałe i troskliwe prowadzenie rachunkowości, buchalterji i finansów Związku. (Okłaski.)

Sprawozdanie redakcji „Płomyka“, ref. p. Kisielnicki, „Ruchu Pedagogicznego“, p. Patkowski, z Sarmacji p. Sienko, Spółdzielni p. Drozd.

Zebranie przyjmuje sprawozdania do wiadomości i Prezydium otwiera dyskusję nad sprawozdaniami, która wyraziła się z zupełnym uznaniem i serdeczną podzięką dla Zarządu Głównego za prace dotychczasowe i trudy.

Z naszych zdrojowisk.

Krynica, 13. lipca 1922.

Zawiodły nadzieje, że od połowy lipca sezon się ożywi. Frekwencja gości nie wzrasta i nie dosięga zeszłorocznego nadmiaru. Kuracjuszy jest tyłu, ilu właśnie Krynica wygodnie pomieścić i obsłużyć może. Niema natłoku, niema dobijania się o bilety kąpielowe, a nawet pasek żywnościowy mniej dokucza, niż się obawiano. Zdaje się, że nastąpiło pewne otrzeźwienie w sferach paskarstwa

zdrojowego, które wreszcie muszą się z tem liczyć, aby zbyt wyśrubowanymi cenami do reszty nie rozpędzić za granicę amatorów zdrojownictwa polskiego. I tak już popłynęły do obcych rzesze, wywożąc za granicę miljarady, ubdżąc kraj, a wzbogacając wrogów.

Zakład zdrojowy, jako przedsiębiorstwo państwowe, nie poniesie strat z powodu zmniejszenia ruchu gości. Owszem, znawcy stosunków przewidują czysty zysk, który prawdopodobnie przekroczy kwotę 100 milionów. Przedsiębiorstwo więc jest czynne, daje dziennie około 1 miliona

Z Towarzystwa naukowego.

Dnia 11. bm. odbyło się w Instytucie Histor. Sztuki pod przewodnictwem prof. dr. Jana Bożo-Andrzejewicza posiedzenie Sekcji Historji Sztuki tutejszego Towarzystwa Naukowego. — Przybyły z Krakowa prof. Bienkowski miał wykład o Skarbie z Choniakowa na Wołyniu. — Prelegent streścił swoje od 5 lat nad tym przedmiotem prowadzone poszukiwania naukowe, podał rekon-

struktury owego anatomicznego znaleziska, które się składa z szeregu naczyń srebrnych pozłacanych, dzisiaj niestety częścią przetopionych, częścią rozprószonych po muzeach wschodnio-europejskich. W polskim reku pozostała tylko czasza w Muzeum. Kis. Czartoryjskich w Krakowie, tudzież naczynie w kształcie głowy antylipy, znajdujące się dzisiaj w posiadaniu pani z Gostyńskich Kurmanowiczowej w Żółkwi. Dzięki uprzejmości właścicielki prelegent mógł zebrany przedstawić sam oryginał, tudzież akwarele, wykonane przez młodego artystę, p. Marcina Bukowskiego. Na ich podstawie, tudzież z związku z wiadomościami, przekazanymi nam przez starożytnych pisarzy — starał się udowodnić, że Skarb ten jest utworem złotnictwa średnio-perskiego, z epoki Sassanidów, prawdopodobnie z V. najpóźniej VI wieku po Chr. I na Wołyni dostał się za pośrednictwem kupców z nad Czarnego Morza, którzy w celach handlowych docierali do Wołgi, Dniepru, a w naszym wypadku Bohem w głąb ziem, podówczas już napewno zamieszkałych przez plemiona zachodniosłowiańskie. Być może, że naczynia te, wykonane świetną techniką i ozdobiane płaskorzeźbami służyły kupcom, jako podarki dla zjednania sobie poparcia miejscowych książąt, którzy im za to dawali glej na wolny handel zbożem, futrami itd. Skarb ten posiadający wysoką nie tylko materialną, ale i artystyczną wartość, jedyny na ziemiach naszych z epoki Sassanidów, — obudził powszechne zainteresowanie, które się wyraziło w ożywionej dyskusji. Zabierali w niej głos pp. Radziwiński, prof. Tołłoczko, prof. Witkowski, dr. Czajkowski i prelegent, a nadto swój sąd fachowy wyrazili zaproszeni na to posiedzenie jubiler Jarzyna i prof. chemii Tołłoczko.

Dobrze by było, aby głowa antylipy w Żółkwi została pozyskana dla zbiorów państwowych.

Z Rady miejskiej.

(mg.) Wyjątkowo bez żadnych interpelacji i wniosków nagłych przystąpiła wczoraj Rada m. od razu do porządku dziennego. Przewodniczyli kolejno wiceprez. Obierek i wiceprez. dr. Stahl.

R. Maksymowicz omówił w obszernym referacie sprawę zmiany ustawy o rekwizycji mieszkań. Artykuł 18. i 19. tej ustawy określa jako mieszkania podlegające rekwizycji wyłącznie lokale opróżnione, a nie zalicza do nich mieszkań już zajętych przez nowego lokatora, oraz zostawia właścicielowi swobodę w wynajmowaniu mieszkań. Gminom przysługują prawo pobierania opłat od czynności rekwizycyjnych, oraz uzupełnienia ustawy pewnymi zastrzeżeniami, które po zatwierdzeniu przez Ministerstwo, będą obowiązywały na równi z ustawą.

Korzystając z tego prawa, Rada miejska oświadczyła się w myśl wniosku referenta, uzupełnionego poprawkami rr. Bubera i Hauswalda, zasadniczo przeciw oddawaniu lokalów mieszkalnych na biura, instytucje, sklepy i szkoły, ale w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, mianowicie w odniesieniu do instytucji przemysłowych, magistrat odstąpi od tej zasady, co jednak ma być zawsze zatwierdzone przez sekcję IV. Rady miejskiej.

Po dyskusji przyjęto wniosek r. Höflingera, przedstawiony w imieniu Komisji dóbr miejskich i sekcji II. co do wydzierżawienia Miejskiemu Zakładowi aprowizacyjnemu folwarku Malechów, obejmującego 260 morgów gruntu, od 1. listopada za czynszem 85 kg. zboża od morga. Jako warunek dzierżawy postawiono także przeprowadzenie przez Zakład aprow. odbudowy budynków gospodarczych folwarku, którym grozi katastrofa zawalenia się.

Załatwiono jeszcze kilka drobniejszych spraw jak naprawę dachu szkoły im. św. Marcina, przyznanie subwencji Organizacji Narodowej III. dzielniczy na utrzymanie ochronki i t. p., poczem odbyło się krótkie posiedzenie tajne.

Przegląd polityczny.

(Nekrolog konferencji w Hadze. — Co na to Anglija? — Ameryka wobec polityki angielskiej).

W chwili, gdy to piszemy, konferencja haska wydaje zapewne ostatnie tchnienia. Tak przewidywać należy wobec depeesz, wedle których zwołano na dzisiaj posiedzenie komisji kredytowej z tem wyraźnym przeświadczeniem, iż dalszych posiedzeń już nie będzie.

Nikogo to nie zdziwi. Krótki żywot konferencji w Hadze był właściwie od początku agonją. Przyszła ta konferencja na świat z zarodkiem śmierci, wszechpionym w nią przez suchowroczą rodzicielkę, konferencję genueńską, a doprawiło miary fatalne dziedzictwo po mieczu, grzeszki ojcowski Lloyd George'a Poprostu zżary ją bakterje rozkładu.

Górujące stanowisko, które przemożny polityk z nad Tamizy z lekkim sercem wydał przedstawicielom sowdepji, zgotowało konferencji genueńskiej upadek sromotny. Do Hagi przybyli: Krassin, Litwinow, Sokolnikow itd. z niekąd tupetem. Imie dziwo. Wkróczyli po trupie konferencji genueńskiej, oni, którzy trupami zasypali Rosję całą, postawili nad sobą Lenina, szaleńca dotkniętego typowym obłędem na tle lutyżnym.

O ile w Genui zrazu przybrali układne, pokorne minki, bo dobijając się dopiero musieli stanowiska, o tyle w Hadze nie ich już nie krępowało, a szeroka natura rosyjska tego podłana jucha komunistyczna, od razu pokazała, co umie. Żądanie delegacji rosyjskiej było takie: niczego od nas nie żadać, a dajcie wszystko, kredyty, uznania za państwo praworządne(!) itd.

A gdy im wykazywano, że to tak nie idzie, że jeszcze ciągle przy robieniu interesów musi być brana w rachubę zasada: „Do ut des“, pp. Rosjanie z wielkopańską miną, jakby łaskę czyniąc nadzwyczajną, ofiarowali.. koncesje!

W tym punkcie zaczęła urywać się wreszcie cierpliwość konferencji. Wykazano, że owe koncesje, mają tyle wartości, co dobra na księżycu i słowo po słowie, przyszło do małego rencontre'u. Stwierdzono zupełną nierealność propozycji rosyjskich (konferencja stanęła ostatecznie w punkcie „niema o czem mówić“). Lada chwila dowiemy się o zamknięciu dalszych, bezcelowych obrad, a delegaci sowieccy już teraz odzywają się, że odpowiedzialność za taki finał spada na mocarstwa.

Przypuszczamy, że ona zbytnio ich nie obciąża. Oczyszczyć się może atmosfera, bo te konszachty z „mężami stanu“ o takiej marce, których nadomiar przychwyciono kilkakrotnie na gorącym uczynku usiłowanego okpienia, naprawdę i bardzo ją zamieczyściły!

A cóż na to Anglija? Paworyzowała sowiecką imprezę z zapalem godnym lepszej sprawy. Obecnie pisma angielskie analogicznie z głosami prasy francuskiej stwierdzają, że rokowania w sprawie długów rosyjskich nie doprowadziły do żadnego rezultatu, a konferencja w Hadze podobnie, jak genueńska, zrobiła kompletne fiasko.

Oczywiście, jeśli jakaś inicjatywa ugrzęźnie w piasku, chluby nie przynosi to inicjatorowi. — Lloyd George więc przez prasę pozostającą na jego usługach stara się już zawczasu udobruchać opinię publiczną, przekładając, że byłoby dobrze, gdyby konferencja w Hadze przyniosła była pozytywne wyniki, lecz i tak, jak jest, jest dobrze. Problem stosunku do Rosji został nawet — słuchajcie! — uproszczony. „Otwarta będzie najprostszą drogą do postępowania z Rosją, tj. zawarcia odrębnych układów!“

A więc przygrywka do tego, że Anglija wejdzie na ową drogę, a kto umie czytać pomiędzy wierszami, nie będzie wahał się przypuszczać, że owe „odrębne układy“, może już w toku, może już nawet zawarte.

Ale czy to nie nadużycie dobrej wiary innych, jeśli zwołuje się konferencję tylu państw po to, by ostatecznie pójść na drogę odrębnych układów?

Ameryka wcale nie zachwyca się taką polityką. Prasa jej zwraca uwagę na jeden istotnie zajmujący szczegół. Ażeby zyskać wobec rodaków argument uzasadniający szczególną dla bolszewików uprzejmość, Lloyd przez swą prasę

nieustannie trąbił światu w uszy, co to za niebezpieczna potęga militarna. Owóż „N. York Times“ widzą w owym sposobie przedstawienia mocy sowietów świadome fałszerstwo. Bolszewicy słabną z dnia na dzień, a tu czyni się ich jakimś taranem, zdolnym świat cały zgruchotać. Z wielką niechęcią patrzy Ameryka na owe wprowadzanie opinii publicznej w błąd i na zasłanianą życzliwość okazywaną przez rząd angielski Moskwie. Ameryka nie porzuci też stanowiska zajętego wobec bolszewji, nie zgodzi się nigdy na uznanie ich „de iure“, dopóki nie dadzą one rękojmi, że zasługują na dopuszczenie do Rady narodów. Jakież to jednak musiałyby być rękojmie i czy możliwe pomyśleć, by sowiety zerwały z dotychczasowym „systemem rządzenia“? Czyż mogłyby ismieć bez niego?

Depesza od gen. Iwaszkiewicza.

(t. z.) Lwowska Izba Rękodzielnicza otrzymała wczoraj od gen. Iwaszkiewicza:

Warszawa.

Zacnym i szlachetnym mieszczanom Cześć! Troska Wasza o zdrowie i życie moje stała się zbawiennem lekarstwem. Do Lwowa na razie przybyć nie mogę. Kontynuowanie leczenia konieczne tutaj. Da Bóg, jak tylko powrócę do zdrowia stanę znowu na służbę Rzeczypospolitej z tem, aby Wam służyć. Bóg Wam zapłać. — Po zdrowieniu serdecznie wszystkim mieszkańcom.

Wacław Iwaszkiewicz, General-porucznik.

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 15 lipca. Ra.-kat.: Rozest. Ap. — Gr.-kat.: Położ. Ryzy B. — Słowiański: Radosława.

— Z Wielkiej chmury mały deszcz spadł wczoraj w noy na nasze miasto po dniu niemożliwie skw rnym i pa nym. Dziś po zachmurzeniu w g dzinach porannych, niebo znowu się wypogadza, a gorące promienie słońca biorą się znowu nie na żarty do pracy.

— Wpływ z daniny. Miał terstwo skarbu komunikuje: Ogólny wpływ daniny według stanu z d. 5 b. m. wynosi 61 639,718 000 Mk., t. j. 77 proc. preliminarzowej sumy.

— Dziennikarze szwajcarscy złożyli na cegielkę wawelką 30.000 Mk.

— Lwów-Brzuchawice. Z dniem 15 b. m. ulegną pociągi podmiejskie między Lwowem i Brzuchawicami o tyle zmianie, że pociąg nr. 2240 (odjazd ze Lwowa 19:00) kursować będzie od 15 lipca do 30 września b. r. włącznie codziennie zaś pociąg nr. 2242 (odjazd ze Lwowa 20:20) od 15 lipca do 30 września tylko w niedzielę i rz. kat. święta.

— Uruchomienie agencji pocztowej w Zapalowie. Z dniem 1 sierpnia b. r. przeniesienie się nieczynny urząd pocztowy Zapalów na agencję pocztową 3-go stowa.

— Dalekobieżne pociągi towarowe. Jak swego czasu donieśliśmy, podjęto w zarządzie kolejowym prace nad zaprowadzeniem dalekobieżnych pociągów dla przewozu przesyłek towarowych, celem możliwie jak największego przyspieszenia transportu tych przesyłek na znaczniejsze odległości, umożliwienia szybkiego obrotu wagonów, tudzież zaoszczędzenia pracy w stacjach węzłowych, wywołanej koniecznością przetaczania wagonów przy formowaniu nowych pociągów. Obecnie dowiadujemy się, że prace te zostały już z dodatnim wynikiem ukończone, a niebawem — przypuszczalnie z dnem 1 sierpnia b. r. — zaprowadzi Ministerstwo kolei żelaznych ruch dalekobieżnych pociągów towarowych.

— Urząd emigracyjny zawiadamia wszystkich żołnierzy armji gen. Hallera, iż wyjazd do Ameryki nastąpi w pierwszych dniach sierpnia b. r. Wszyscy zamierzający wyjechać, winni do dnia 20 lipca b. r. zgłosić się do dowództwa obozu (grupa pod Grudziądem). Zgłaszający się po tym terminie nie będą mogli wyjechać.

— Cztery arrasy zw. ócno. Z Moskwy dnoszą: D legacja polska mieszanej komisji specjalnej w Moskwie wysłała pociągiem pospiesznym do Warszawy 4 arrasy, z których dwa należą do „Potop“, a dwa do cyklu „Zwierzęta“. Delegaci

syjska i ukraińska zapowiedziała oddanie jeszcze 7 karasów

— Szkoła dramatyczna pod kierunkiem Fr. Frączkowskiego prowadzoną będzie z nowym rokiem szkolnym w ramach konserwatorium Polsk. Tow. muzycznego, Chorażczyzna 7. Wpisy do szkoły tej rozpoczną się 25 sierpnia. Bliższych szczegółów w sprawie szkoły tej i objętych przez nią dotychczasowych (z kursów sztuki scenicznej i teatru wzmiankowanego) udzieli kancelarja konserwatorium P. T. M. od godz. 11—1.

— „Maleparta idzie do czarta“. Donoszą z Hagi o przykrem zdarzeniu delegatów sowieckich. Otóż w chwili, gdy mieli zamiar wyrównać swoje rachunki hotelowe spostrzegli, że w drodze do Hagi skradziono im część kosztowności.

— Falszywe dolary. Wrocławska policja kryminalna wykryła i aresztowała bandę falszerzy, złożoną z 7 osób, która podrabiała i puszczała w obieg fałszywe dolary.

— Marienbad zalany. Z Marienbadu donoszą: Z powodu silnego opadu grada, miasto zostało zalane wodą, która w płwnicach dosięga półtora metra wysokości. Woda zniszczyła wiele ulic i utrudnia komunikację.

— (t. z.) Smieć dziecka w stawie. W Lubieniu wielkim utonął podczas kąpeli 12-letni synek Kibitzowej, właścicielki składu futer we Lwowie

— (t. z.) Awantura. Maurycy Rubinstein kupiec wypoliczkował wczoraj obok kawiarni Wiedeńskiej Romana Ławnika. Zrobiła się z tego t. zw. arabska awantura, publiczność stanęła po stronie spoliczkowanego, domagając się aresztowania Rubinsteina. Zjawili się i policjanci i sprowadzili obu na inspekcję. Tu tłumaczył się Rubinstein „iż spoliczkował Ławnika dlatego, ponieważ tenże uderzył go kamieniem w plecy. Ławnik z kolei tłumaczył się, że kamieniem cisnął za pewnym fiakrem, który przejeżdżając uderzył go batem. Wobec obopólnych wyjaśnień zwaśnieni przeprosili się.

— (t. z.) Kronika policyjna. Paweł Szewców (Michał Gawroński, zarobnicy z Zadwórza, jechali pościgiem i pragnąc wyładować swą energię, napaśli na siedzącego w wagonie 63-letniego Berla Dichlera kupca z Buska, pobili go dotkliwie i usiłowali zrabować mu niewielką gotówkę, jaką Dichler miał przy sobie. Szewcowa aresztowana, Gawroński zdołał uciec.

Przyaresztowano Kazimierza Chmielowskiego z Mościsk, który na szkodę firmy Landau i Sp. w Mościskach dopuścił się oszustwa na kwotę 700.000 Mk.

P. Marja Meklesowa, urzędniczka w magazynach szefostwa inżynierji i saperów, ul. Misjonarska 2, doniosła policji, iż skradziono jej z mieszkania 20 cetn. węgla. Sprawcy nieznani.

Katarzynie Frycowej, zamieszkałej przy ulicy Krzywej 6, skradziono w Rynku portfel z 9000 Mk. i dokumentami.

Anna Koszpał, 15-letnia służąca, okradła swą chlebodawczynię Antoninę Bergel, zam. ul. Ormiańska 16. Zabrała jej dwie sukienki, wartości 20.000 Mk. zbiegła.

Rzadko się zdarza, ażeby policjant dał się okraść, a jednak fakt taki zdarzył się w naszym kochanym Lwowie. Mianowicie poster. Stanisławowi Orłowi skradziono z kieszeni zegarek wartości 30.000 Mk. Podejrzanych o tę kradzież Bolesława Pełczara i Stanisława Piłszaka osadzono w aresztach.

Nie mieli szczęścia dwaj notowani panowie Karo Doma ad i i Jakób Aueschsmann, którzy wędrali się po ulicach bez określonego celu. Obaj otrzymali bezpłatny wikt i pomieszkanie.

— (t. z.) Koniekrady strzelają. Posterunek policji w Dzikowie, pow. Cieszanów, donosił do tut. Okr. urzędu śledczego o kradzieży 6 koni we ws. Cewkowie. Onegdaj w nocy koniekrady przybyli do wywymienionej wsi i z niezamkniętej stajni zabrali trzy pary koni na szkodę tamt. gospodarzy Franciszka Sarabury, Michała Czaplickiego i Józefa Rożańskiego.

Przy zabieraniu ostatniej pary zaskoczyła ich gminna straż nocna, która podszła do złodziei. Złodzieje dosiedli wówczas koni i dawszy do straży kilka rewolwerowych strzałów, odjechali wraz z końmi w stronę b. Kongresówki.

— (t. z.) Znaczna kradzież w Żółkwi. Jak donoszą z Żółkwi, niewyśledzeni dotąd sprawcy dostali się do mieszkania Gitli Chary, przez wyduszenie szyby w oknie i skradli kapę, zarzutkę nieprzemakalną, ubranie i łańcuszek złoty, łącznej wartości 455.000 Mk., poczem uszli. Władze przypuszczają,

że byli to lwowscy złodzieje, którzy przybyli do Żółkwi na gościnny wyp.

— (t. z.) Morderstwo w Obrozynie. Dwaj hłopi Józef Bedhrta i Michał Klimek mając dość do swego sąsiada Józefa Prystajki gospodarza z Obrozyna pod Zimną Wodą, zasiedli się na koło chaty Prystajki i zbili go kołami w tak bestjański sposób, iż Prystajko na miejscu wyznał ducha. Powodem zemsty było to, że Prystajko wyrzucił mu, że w nocy pasą swe konie na jego łąkach.

Obu morderców policja aresztowała i odstawiała do więzienia sądu karnego w Gródku Jagiellońskim.

— Z Tow. naukowego. Dnia 11 b. m. odbyło się VII. posiedzenie sekcji historii sztuki, na którym przybyły z Krakowa prof. dr. Piotr Bieńkowski referował pracę swą p. t.: Skarbiec Choniakowski.

We wtorek przyzły dnia 18 lipca odbędzie się VIII. posiedzenie sekcji historii sztuki w Zakładzie hist. sztuki nowożytnej (ul. św. Mikołaja 4; II. p.), na którym dr. Aleksander Człowski przedstawi rezultaty prac rewindykacyjnych w Rosji.

Ruch służbowy.

Prezes lwowskiej Izby okręgowej kontroli zamianował Bronisława Bystydzińskiego rachmistrzem tejże Izby z uposażeniem IX. stopnia służbowego urzędników państwowych

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Foczątek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Zamarte oczy“, opera (występ gościnny F. Freszla).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek, sobotę i niedzielę „Kiki“, komedia Piccarda.

TELEGRAMY.

WET ZA WET.

Warszawa. (AW.) Misja sowiecka w Polsce czyni usilne starania w Ministerstwie spraw zagranicznych, celem przepuszczenia bolszewickich bagażów dyplomatycznych do Rosji. Władze polskie pozostawiają te starania bez rezultatów wobec faktu, że bolszewicy nie przepuszczają bagażu dyplomatycznego polskiego z Moskwy.

SOWIETY SABOTUJĄ REEWAKUACJE.

Moskwa. (PAT.) W dniu 9 bm. odbyło się plenarne posiedzenie mieszanej komisji reewakuacyjnej z Moskwy. Posiedzenie zostało zwołane na żądanie delegacji polskiej. W celu rewizji prac podkomisji, która miała załatwić sprawę zwrotu archiwum i mienia b. przedstawicieli polskich w Rosji. Podkomisja mimo swego 9 miesięcznego istnienia nietylko nic nie zdziałała, lecz nie przygotowała materiałów do rozpoczęcia pracy. — Głównym czynnikiem oponującym był Mroczkowski, przewodniczący ze strony rosyjskiej, który przez zbyt wielką formalność, a nawet kwestionowanie zobowiązań sowieckich przyjętych w Rydze nie pozwalał na rozpoczęcie prac. W rezultacie postanowiono powołać specjalną komisję, która w najbliższym czasie ma całą sprawę załatwić.

STOSUNKI ANGIELSKO-ROSYJSKIE.

Londyn. (PAT.) Wolff. Harmsworth odpowiedział na zapytanie w Izbie gmin, że rząd angielski złożył wobec rządu francuskiego formalny protest w sprawie budowy okrętów w porcie Tangerze. Istnieje jednak nadzieja, iż ta kwestja podobnie jak inna zostanie uregulowana na najbliższej konferencji.

PROJEKTOWANA WIZYTA LONDYŃSKA POINCAREGO.

Londyn. (PAT.) Reuter. W Izbie gmin, w odpowiedzi na interpelację oświadczył Sir Home, że nie ulega wątpliwości, iż Poincare przybędzie do

Londynu w związku ze sprawą odszkodowań. Rząd angielski stale interesuje się tą sprawą, ale propozycje komisji reparacyjnej mają pierwszeństwo.

Londyn. (PAT.) Reuter dowiaduje się, że Poincare pragnie przed udaniem się do Londynu przeczekać na sprawozdanie komisji, która zajmuje się kwestją finansów niemieckich. Sprawozdanie to będzie wręczone w ciągu tego tygodnia. Przypuszczają, że Poincare uda się do Londynu z końcem lipca lub z początkiem sierpnia.

OBNIŻKA STOPY PROCENTOWEJ.

Londyn. (PAT.) Havas. Bank angielski obniżył stopę procentową do 3.50.

Z DUBLINA.

Londyn. (AW.) Otrzymane tu ostatnio wiadomości z Dublina stwierdzają, że De Valera ukrywa się obecnie w miejscowości, położonej o kilkanaście kilometrów od stolicy Irlandji. Wojska regularne irlandzkie przygotowują się do akcji represyjnej przeciw powstańcom. Opanowanie i zgniecenie ruchu będzie obecnie zdaje się rzeczą łatwiejszą, niż przed miesiącem.

ODROCZENIE PARLAMENTU IRLANDZKIEGO.

Dublin. (PAT.) Otwarcie parlamentu południowej Irlandji, które miało nastąpić 15. bm. zostało odroczone na czas nieoznaczony.

DELEGACJA NIEMIECKA DO WARSZAWY.

Elfwese. (PAT.) Radio. Do Warszawy wyjeżdża dziś z Berlina delegacja niemiecka, na której czele znajduje się dyrektor ministerjalny von Stockhammer.

Londyn. (AW.) Wicehrabia Carson ogłasza w dzienniku „Sunday“ na podstawie dokumentów — że istnieją ścisłe stosunki między III. międzynarodówką a irlandzkimi powstańcami. Powstańcy ci otrzymywali z Moskwy zachętę do mieszankowania rządu irlandzkiego i byli podlegani do wojny domowej.

Londyn. (AW.) Z Dublina donoszą, że w mieście Kork, gdzie przebywa De Valera ogłoszono republikę.

Helsingfors. (AW.) Przy wyborach do fińskiego parlamentu wybrano 35 konserwatystów, 405 agrariuszy, 15 liberałów, 80 socjalistów, 22 Szwedów. Prawica zyskała 7 mandatów.

Paryż. (AW.) Z Waszyngtonu donoszą, że amerykański minister wojny zakazał fabrykacji trujących gazów.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 14 lipca godz. 12:30.

Marki niemieckie	12.70	(13.20—13.35)
Franki francuskie	402	(400—400)
Franki szwajcarskie	1024	(—)
Funt sterlingi	23.800	(—)
Korony niem.-aust.	20—00	(27—29)
Wiedeń	00—00	(23.5—25.5)
Korony czeskie	99—00	(110—120)
Praga, wypłata	00—00	(115—125)
Lei	—	(00—00.00)
Liry	241	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000.00—000.00)
Berlin	—	(13.25—13.75)
Dolary amerykańskie	5336—5400	(5600—5650)
kanadyjskie	5229—5292	(—)
Zurych Marki polskie	00.0	(—)

Tendencja na waluty zniżkowa.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje wartość informacyjną, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

Z sali sądowej.

(Zabójca ś. p. podpor. Webera przed sądem).

(t. z.) Onego czasu głośną była sprawa ś. p. podpor. Webera, którego na rogu ulic Łyczakow...

i Głowińskiego zniszczył poster. pol. Niedźwiedzki. Posterunkowy aresztował go na żądanie ojca i brata narzeczonej s. p. Webera, którzy obwołali niebezpiecznym bandytę.

Wczoraj Niedźwiedzki stanął za ten czyn p. e. sądem.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd uwoił i post. Niedźwiedzkiego od winy i kary. W motywach wyroku podano, iż Niedźwiedzki polegał na oszczerczych informacjach ojca narzeczonej s. p. Webera, który przedstawił go jako niebezpiecznego człowieka.

(Skazanie służącej).

Wczoraj przed sędzią Świerczyńskim stanęła służąca Anna Nowicka, oskarżona o zbrodnię kradzieży. W myśl aktu oskarżenia Nowicka skradła na szkodę swego chlebobójcy zegarek, wartości 100 000 Mk. obrońca oskarżonej dr. Żywicki wykazał, iż krytycznej nocy był u Nowickiej jej kochanek, pewien żołnierz, który zapewne ten zegarek ukradł.

Po przeprowadzonej rozprawie radca Świerczyński ogłosił wyrok stawiający Nowicką na sześć tygodni więzienia, z wliczeniem aresztu śledczego.

Przygoda dezertera.

(t. z.) Do tut. aresztów policyjnych przystawiono Józefa Baka false Pawła Marcyszyna ze Starego Skalatu, który ma ciekawą przeszłość za sobą.

Bak ów w lipcu 1921 r. popełniwszy różne nadużycia, zdezerterował z 38. p. strzelców lwowskich i uciekł do St. Skalatu, gdzie jakiś czas się ukrywał. W mieście Skalacie kupił druk, sfalszował na nim podpis wójta i dał ojcu, który w St. Skalacie uzyskał dlań świadectwo moralności na nazwisko Pawła Marcyszyna. Nie ulega wątpliwości, że i wójt był wtajemniczony w tę sprawę. Na podstawie tego świadectwa otrzymał w starostwie w Skalacie poświadczenie identyczności.

Bak, już jako Marcyszyn, przybył do Lwowa, gdzie przez kilka tygodni pracował jako robotnik. Otrzymałszy list z domu, że władze wojskowe poszukują za nim wyjechał do Bielska, gdzie przez kilka dni bawił u kolegi swego Humberta Friebolliego, Włocha z pochodzenia. Od niego otrzymał dynamo-maszynkę. Stąd odjechał do Gorlic, gdzie pracował w fabryce dachówek firmy Bracia Wrońscy. Po dwóch miesiącach praca mu się sprzyrzyła i powrócił do Lwowa, gdzie miał mnóstwo znajomych, zwłaszcza między dziewczętami. Niestety — bujał niedługo, na ulicy poznał go poster. Blama i przyaresztował.

Przy aresztowanym znaleziono świadectwo moralności, kartę identyczności, dynamo-maszynkę, oraz mnóstwo listów i widokówek, adresowanych tak do niego, jak i do przyjaciela jego Ju-

bolliego. Jak się z tych kartek okazuje pp. Bak i Frieboll muszą być nieładnie donuzanami. Niektóre widokówki pochodzą od wcale inteligentnych dziewcząt.

Baka osadzono w aresztach pol.

Awantura w kancelarii adwokackiej.

(t. z.) Wczoraj przed wieczorem zdarzyła się dziwna awantura w kancelarii adw. dr. B. przy ul. Jagiellońskiej. Dr. B. jest zastępcą prawnym p. M., żony em. sędziego i radcy przy odbudowie kraju p. Kazimierza M., która z mężem nie żyje. Otóż wezwał on p. M. do swego biura, ażeby porozumieć się z nim co do wypłacenia żonie funduszów na utrzymanie. W trakcie tej rozmowy, gdy adwokat usilnie obstawał przy żądaniach swej klientki, silnie zdenerwowany p. M. sięgnął do kieszeni po papierośnicę, ażeby zapalić papierosa, celem uspokojenia się. Dr. B. przekonany, że p. M. sięga po rewolwer, wybiegł z krzykiem na ulicę, za nim jego maszynistka i opowiedział pierwszemu posterunkowemu, że p. M. chciał go zastrzelić. Posterunkowy przybywszy do biura adwokata zastał p. M. spokojnie palącego papierosa, a gdy zapytał go o rewolwer, p. M. okazał mu oksydowaną papierośnicę, którą dr. B. wziął za śmiertelne narzędzie.

Na żądanie dr. B. posterunkowy aresztował p. M. Sprawa oparła się o inspekcję policyjną, gdzie spisywano najniepotrzebniej, sążniste protokoły.

P. M. nie został osadzony w aresztach — jak podały niektóre poranne pisma — lecz po spisaniu protokołu wypuszczony na wolną stopę.

Syn wójta mordercą dwóch ludzi.

(t. z.) Tragiczny wypadek zdarzył się we wsi Manajowie, pow. zborowski. Józef Dzik, gospodarz ze wsi Trościańcu zakupił w Manajowie las do spółki z wójtem z tej wsi, Józefem Skórskim. Część tego lasu sprzedali, część zaś pozostała w ich wspólnym posiadaniu. Na tem też tle przysporzyło między spółnikami do ostrego zatargów.

Dnia krytycznego Józef Dzik z bratem swym Janem zajechał do lasu i naladował wóz drzewa. W tym momencie, gdy fura miała już odjeżdżać, nadszedł wójt Józef Skórski, w towarzystwie swego syna i zabronił Dzikowi wywozić drzewo. Przyszło do sprzeczki i szamotaniny, w trakcie której młody Skórski porwał za strzelbę i oddał dwa strzały.

Obaj Dzikowie, ciężko ranni, padli na ziemię. Przewieziono ich do szpitala, gdzie obaj zakończyli życie.

Skórskich aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Złoczowie.

Sprawy gospodarcze.

Francuskie maszyny rolnicze na II-gich Targach Wschodnich. Grupa francuskich wytwórców maszyn rolniczych i traktorów zwróciła się za pośrednictwem izby francusko-polskiej w Paryżu z zapytaniem do zarządu T. W., czy mogłaby otrzymać do swej dyspozycji na II. Targach W. około 200 metrów kwadratowych przestrzeni krytej dachem oraz odpowiedni plac w pobliżu terenu wystawowego na próbę maszyn. Zarazem zapytano o warunki wystawienia i transportu z dworca na plac wystawowy.

Nowe oddziały biur Targów Wschodnich. W miarę zbliżania się terminu II. Targów Wsch. zakres bieżących agentów organizacyjnych rozszerza się z każdym dniem. — Skutkiem tego powstała potrzeba utworzenia nowych oddziałów biur Targów. Oprócz organizującego się właśnie biura mieszkaniowego powstaje w najbliższym czasie przy ul. Senatorskiej 6 biuro asekuracyjne, utworzone staraniem koncernu towarzystw asekuracyjnych, w skład którego wchodzi: krakowskie Tow. Wzaj. Ubezp., warszawskie Tow. Ubezpieczeń, Towarzystwo Ubezp. „Orzeł” i Polonia. Ten zespół asekuracyjny przyjmować będzie wszelkiego rodzaju ubezpieczenia eksponatów. Nowością w Polsce jeszcze nieznaną, a na każdej wogóle wystawie nie praktykowaną będą ubezpieczenia eksponatów od zwykłych kradzieży w pawilonach, a nie jak dotąd tylko od kradzieży z włamaniem. Uchroni to wystawców od tych ewentualnych strat, jakie mogą ponieść skutkiem drobniejszych odręcznych kradzieży, których przy tłumnie zwiedzaniu przez różnorodną publiczność nie zawsze się da uniknąć.

Również założone już zostało w nowym składzie przez firmę spedycyjną C. Hartwig i Polbal biuro transportowe Targów Wschodnich, które podejmuje się wyłącznie ekspedycji eksponatów. Biuro urzędować będzie stale w mieście w ubikacjach zajętych na ten cel w hotelu Georgea na placu Marjackim. — Ponadto buduje się jeden osobny budynek administracyjny na cele transportowe na placu Targów obok dworca konatów. Biuro to urzędować będzie stale w mieście poczęło już swe czynności, udzielając wszelkich informacji w sprawach transportowych, cel, importu i eksportu a reprezentowane jest przez własne oddziały we wszystkich centralach handlowych i stacjach pogranicznych polskich.

H. G. WELLS.

22)

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Brunona Bruchnańska.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ III.

Elihu nie zgadza się Hlobem.

§. 1 — Nie wiem dlaczego to wszystko wzrusza nas — zapytał pan Farr, zwracając się nagle do dra Barrack'a.

— Tak... to zajmująca kwestja — rzekł dr. Barack, opierając się złożonymi rękami na stole i ważąc troskliwie każde słowo. — Jestem kawałkiem psychologa, każdy lekarz powinien nim być. W istocie, Sir Elifaz, pan nie jesteś odpowiedzialny za te wszystkie niedorzeczności, które opowiadałeś o uduchowiezonych ceglach i widmowych pieskach, wywołanych zapomocą skoncentrowanej woli. Cały ten tani aparat mediumiczny został rzucony w świat przez Sir Olivera J. Lodge'a w ogromnym, grubym, bardzo zachęcająco wyglądającym tomie, pomiędzy ludzi oszałałych z bólu...

Ogromne zastępy usiłowały przyjąć te sprawy zupełnie poważnie... Lecz było to przedsię-

wzięcie bardzo niewdzięczne. Nie wątpię, że w myśl swojej wiedzy ten człowiek jest szczerym, lecz jakąż jest ta wiedza! uparta łatwowierność pozująca na wolnomyślność. Zbiera wszystkie przypuszczenia i dwuznaczności tychże „medium” — przytłumuje ich wyjaśnienia, drukuje ich paplaninę i układa ją w taki sposób, by wydała się zadziwiająca. Ponieważ znaczna część tych „medium”, to ludzie wszelkiego szacunku godni, którzy wcale nie ciągną korzyści ze swoich — objawień, lub co najwyżej biorą tyle by wyżyć, jedną gwineę za seans — więc oczywiście nalega na to, aby uznano ich uczciwość. W tem tkwi klucz wszelkich dalszych błędów. Każdy lekarz mógłby mu powiedzieć, tak samo jak i ja mogłem to powiedzieć już po pierwszym roku mojej praktyki, że mówienie prawdy jest ostatnim, najwyższym tryumfem ludzkiego umysłu. Pacjenci moi nie mówili mi prawdy — nigdy. Nietylko dlatego — że nie mieli najmniejszej odrobiny potrzebnego krytycyzmu i swobody sądu, lecz dlatego, że w istocie wcale nie pragnęli wyznać prawdę. Oni pragnęli wywołać wrażenie. Istoty ludzkie mają kierunek artystyczny, zaś w kierunku naukowym nie postawiły nawet pierwszego kroku. Albo zmniejszają, albo przesadzają. Wszyscy to czynimy. Mniejsza o to i nie sądzcie, bym chciał, odrzucając uporne brednie twierdzić, że nauka dzisiejsza już stoi u swego kresu. Cała nauka świata, to tylko mały, słaby promyk wiedzy. —

Przyznaję, że mogą istnieć siły, nawet mam ochotę powiedzieć, że muszą istnieć siły w świecie, siły wszędzie obecne, o których dotąd nie mamy pojęcia. Weźmy jako przykład elektryczność. Co wiedzieli ludzie dawnych czasów o elektryczności? W istocie nic. W zamierzonych neobliwych epoce zapewne żaden człowiek nie zauważył, że coś podobnego istnieje w powietrzu. Przyznaję, że większości rzeczy dotąd nie znamy. Rzeczy, które być może, są tuż pod naszym nosem. Lecz to nie popiera sprawy Sir Elifaza, ani ira włoś. Te rzeczy nieznanne, gdy je raz poznamy, przejdą od razu do szeregu rzeczy znanych. Zkomplifikują lub uproszczą nasze pojęcia, lecz z głównymi ideami nie staną w żadnej sprzeczności. One nie wyrwą się z pod siły argumentów, które przytoczył pan Huss. Staną się sprawami należącymi do systemu. Więc, widzi pan Sir Elifaz, że o ile się rozchodzi o twój rodzaj Nieśmiertelności jestem zupełnie po stronie pana Hussa. To fantazja, to serne marzenie! Jako fantazja jest tak pięknym, jak skrzypiąca podłoga w pokoju syplalnym, a jako marzenie — jest wcale niewdzięcznym, jak to już zauważył pan Huss.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGLOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. IV. 110/21/5. Wdrożenia postępowania celem uznania za zmarłego, Jan Lesny, syn Antoniego i Amy z Rusnaków, urodzony dnia 7. czerwca 1883. r. w Dębnie, wysłany został jako żołnierz b. armji austr. na front w Karpatach w styczniu 1915. r. i od tamtego czasu o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. z ces. rozporz. z dn. 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Antoniny Lesnej z Dębna postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wyda się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Nowakowi w Nowym Sączu, wiadomości o powyższym wymienionym, a jego samego o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 31. grudnia 1922. r. wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 18. kwietnia 1922. 6917

T. 236/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasył Winnik, syn Atanazego i Marii urodzony 9. stycznia 1875 r. w Nalużu powiat Tarnobrowla, wyjechał przed 16 laty do Ameryki, skąd też w pierwszym roku pobytu pisał do żony i posyłał pieniądze. Po roku korespondencja jego ustała i od tamtego czasu brak najnieźniejszych wiadomości o jego życiu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 24. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jego żony Matwii z Tokarskich Winnik postępowanie, celem uznania za zmarłego a zawiązka mażńskiego za rozwiązany. Wyda się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Drowi Brykowiczowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Wasyła Winnika, o ile żyje, wzywa się, aby przed niniejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie pół roku od ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 12. marca 1922. 6330

T. 132/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Łudczak, syn Harysmy, urodzony w Werbiażu niższym powiat Kołomyja dnia 16. kwietnia 1901. r., powołany został wedle zeznań świadka i wnioskodawczyń Katarzyny z Łudczaków Tkaczuk do świadczeń wojkowych w szczególności do podwód wojkowych w 1918. r. i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wedle postanowienia Urzędu gminnego w Werbiażu niższym z dnia 31. maja 1921. r. zaginiony Ołeksa Łudczak syn Harysmy zabrany w 1918. r. do podwód wojkowych z wojskami austriackimi dotychczas do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl § 24. l. 2. u. c. i § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Dz. p. p. Nr. 128 i Rozp. min. z 8. kwietnia 1918. r. Nr. 134. Dz. p. p. zarządza się na wniosek Katarzyny z Dudczaków Tkaczuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Schuiba umowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem. Ołeksę Łudczaka, Harysmy wzywa się o ile żyje, aby stawiał się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1923. r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 13. czerwca 1922. 6437

T. 398/20/5. Edykt. Petro Onufrów, syn Petra i Ahafji, urodzony 8. kwietnia 1888. r. w Korczyniu, gr. kat. rolnik, ożeniony 16. listopada 1911. r. w Kołomyi z Marią Baran i tam ostatnio zamieszkały, zaginiony jako żołnierz armji austr. wracając z niewoli rosyjskiej w maju 1918. r. z którego to czasu pochodzi od niego ostatnio pisana z Brodów karta. Od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Na prośbę żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, o ileby żył, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego adw. Drowi Muzzyńskiemu w Stryju do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. Stryj, dnia 15. maja 1922. 6715

T. 9/22/4. Edykt. Wasył Bilkowski, syn Atanaza i Nastuni urodzony 24. grudnia 1891. r. w Dzieduszykach wielkich i tamże ostatnio zamieszkały, gr. kat. woyny rolnik, jako członek 9. p. p. armji austr. dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie też pracując w kopalni rudy żelaznej w Radniku aleksandrowskim miał zginąć przywalony gruzami w kopalni na wiosnę 1916. r. i tamże wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Janiszewskiego miał zostać pochowany. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wasył Bilkowski poniósł śmierć, przeto na prośbę siostry jego Marzeli z Bilkowskich Bidej z Dzieduszych wielkich wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wyda się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora, którym usta-

tawi się Dra Adamskiego, adwokata w Stryju najdalej do sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ o zaginionym Wasylu Bilkowskim. Po upływie powyższego czasuoresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, 5. maja 1922. 6717

T. 309/22/3. Wd ożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasył Bohun, syn Michała, urodzony 5. stycznia 1887. r. zamieszkały w Radczy, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w 1914. r. odeszedł na front i dostał się do niewoli rosyjskiej. Od r. 1916. nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Mirji Bohun postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego adw. P. Dmytrovi Ostapiukowi w Radczy. Wasyła Bohuna, syna Michała wzywa się, by przed podpisany Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę o dniu 25. stycznia 1923. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławow, 5. lipca 1922. 6921

T. 149/21/5. Marja z Targońskich Lewicka, lat 85, rzym.-kat. wdowa w Wyzłowie ostatnio zamieszkała, miała wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Oleksy i Dmytra Łupacjów umrzeć w Wyzłowie dni 7. listopada 1914. r. i tamże zostać pogrzebaną. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Marja Lewicka poniosła śmierć przeto na prośbę córki jej Amalji zam. Göttinger we Lwowie, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wyda się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd najdalej w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ o zaginionej Marii Lewickiej. Po upływie powyższego czasuoresu, po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, 8. maja 1922. 6721

T. 782/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Suchoplek, syn Michała i Katarzyny, urodzony 15. czerwca 1867. r. w Wercnach a z Dzbulki ostatnio tamże zamieszkały, został w 1919. r. internowany do obozu dla jeńców w Brześciu litewskim gdzie prawdopodobnie zmarł na tyfus. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. wzgl. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Ireny Suchoplek zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 11. listopada 1922. r. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Lwów, 11. kwietnia 1922. 6876

T. 139/22/2. Marcin Szafrań, syn Ignacego i Agaty, urodzony w Szanadkowiech 21. października 1887. r., jako żołnierz byłej armji austriackiej dostał się w lipcu 1919. r. pod Tarnopol do niewoli polskiej, następnie odstawiony został do obozu jeńców w Brześciu litewskim i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka miał w kwietniu 1920. r. tamże ciężko zachorować, od którego to czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl przepisów § 24. ustawy cyw. zarządza się na wniosek Marii Szafrań postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. K. Kelmmanowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Marcina Szafrań wzywa się, ażeby stawiał się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. stycznia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, dnia 15. lipca 1922. 6865

T. IV. 100/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szymon Szarek syn Józefa i Marianny ze Słowików, urodzony 11. sierpnia 1838. roku w Odrzykoczu, z mieszkając ostatnio w Bratkówce, powołany rozkazem mobilizacyjnym wyjechał na wojnę w sierpniu 1914. r. i zaginął od sierpnia 1915. r. gdy walczył na froncie włoskim i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że Szymon Szarek poniósł śmierć, przeto w myśl § 24. l. 2. ust. cyw., zarządza się na wniosek Katarzyny Wójcikowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Lipińskiemu w Jasie, którego ustanawia się kuratorem do dnia 16. października 1922. r. Po dniu powyższym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło dnia 9. marca 1922. 6924

T. 635/21/14. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Wawryczyn syn Ignacego i Anastazji urodzony 3. października 1886 w Werbitu, ostatnio t. mże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w r. 1914 do niewoli rosyjskiej a od roku 1915 nie dał o sobie żadnego śladu życia. Można zatem przyjąć, że zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Marty Wawryczyn zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje lub w inny

sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. listopada 1922. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 21. kwietnia 1922. 6611

T. 105/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franiszek Greń syn Wojciecha i Anastazji ur. 2. sierpnia 1844 w Potyliczu ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń był rannym na froncie włoskim był w szpitalu gdzie prawdopodobnie zmarł. Można zatem przyjąć iż zająd warunków ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny L. Chowicz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. listopada 1922. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 10. kwietnia 1922. 6631

T. 58/24/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Kuliń recte Szponarski syn Marty Szponarskiej ur. 25. maja 1865 w Jarycu wie sterym ostatnio tamże zamieszkały wyjechał się przed 30 laty z gminy zamieszkania i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. Wobec tego na wniosek Anieli Kuliń wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5. listopada 1922. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 5. kwietnia 1922. 6636

T. 9/22/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. 1. Iwan Pinkowski syn Makariego i Pelagji urodzony 8. października 1876 w Skomorochach ostatnio tamże zamieszkały. 2. Anastazja Pinkowska córka Macieja i Pelagji ur. 30. grudnia 1879 w Skomorochach ostatnio tamże zamieszkała, osoby te wyjechały w r. 1915 do Rosji wraz z armją rosyjską i tam zmarły na cholere. Można zatem przyjąć iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Makaraja Pinkowskiego zarządza się postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłych. Wiadomości o zaginionych należy udzielić Sądowi. Zaginionych wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyją lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12. listopada 1922. jednak nie przedzję jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI. Lwów, dnia 12. kwietnia 1922. 6651

T. 159/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Szach syn Grzegorza i Pelagji ur. 12. 7. 1891 w Kukuzowie ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz do Rosji i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł tamże w miejscowości Zoobok gub. wołyńska w r. 1918. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania a śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. względnie ustawy z 31/3. 1918. Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Dmytra Lituna wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5. listopada 1922. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 5. maja 1922. 667

T. IV. 19/24. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Górkiwicz syn Jacka i Marianny urodzony 1834 w Gębowicach, powiat Wadowice tamże zamieszkały wyjechał przed około 12 laty do Ameryki ostatnią wiadomość dał o sobie przed przeszło dziesięć laty i od tamtego czasu ni ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można że zaistnieją warunki domniemania śmierci z § 24. l. 1. k. c. zarządza się na wniosek Marii B. ońska postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie ażeby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Franciszka Górkiwicza wzywa się aby stawiał się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. Wadowice, dnia 16. maja 1922. 6483

T. IV 39/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Baca, syn Jona i Zofji urodzony 1889 w Kukuzowie powiat Zywiec, rolnik tamże biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 pułku austriackiej obrony krajowej, ostatnią wiadomość dał o sobie 12. grudnia 1914 i od tamtego czasu życia żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31-go marca 1918. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Grajny postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Bacę wzywa się, aby

stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 24 kwietnia 1922. 6474

T. 718/20/29. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Hoyć Szarabura syn Szymona i Anny ur. 5 lutego 1876 w Cewkowie ostatnio w Parchoce zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz przy 34 p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w roku 1915 do Rosji gdzie przebywał w obozie A. S. g. r. gub. Aska-bad. Od czasu wstąpienia do wojska nie było od niego żadnej wiadomości a jego uchwałą z 15 lutego 1922 T. 718/20/20 został uznany za zmarłego. Wobec tego na wniosek Ewy Szarabury zarządza się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 5. lutego 1901 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Stanisławowi Deryngowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węgła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 28. listopada 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 26. maja 1922. 6546

L. cz. T. 287/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Uzeński syn Hacyntusa ur. 2 listopada 1883 w Krowicy samej ostatnio także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austri. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od czasu bitwy pod Lublinem w r. 1914 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 30. marca 1918 Nr. 123 dzpp. Wobec tego na wniosek Marii Uzeńskiej zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 7 grudnia 1922 wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 7. czerwca 1922. 6557

T. 277/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Hordyniak, syn Aleksandra i Anny z Prymów ur. 13. lipca 1888 we Lwowie ostatnio w Dublinach zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austri. przy 20 p. str. od 1916 r. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w walkach na froncie w osłonie w listopadzie 1918 pod San Querino dostał się do niewoli i widziano go w drodze do Udine dokąd go wraz z innymi jeńcami prowadzono, paść na ziemię toccząc pianę z ust. Odtąd nie dał znaku życia o sobie i wszelki ślad za nim zaginął. Można zatem przyjąć iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Stefania Hordyniaka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 21. lipca 1921. 6780

T. IV. 116/22/2. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Jan Szukała z Nawsia brzostockiego, syn Ignacego i Marii urodzony 21. lutego 1876 wyjechał w wojnę w jesieni 1915, dał o sobie ostateczną wiadomość na wiosnę 1917 z Nowego Sącza, poczem miał wyjechać na Ukrainę, tam zaginął i nie ma o nim żadnej wiadomości. Przyjmując domniemanie śmierci w myśl § 4 L. 2 ust. cyw. zarządza się na wniosek postępowanie celem uznania Jana Szukały za zmarłego i małżeństwa jego z Katarzyną z Kurzienów za rozwiązane i ogłasza się wezwania, ażeby wiadomiono o zaginionym Sąd albo kuratora i obrońcę węgła małżeńskiego adw. Dr. Gabryszewskiego w Jasle do dnia 15. stycznia 1923 poczem Sąd orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 30. czerwca 1922. 6789

T. IV. 91/21/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Józef Szeredy z Samolejsk, syn Szymona i Wiktoryi urodzony 26/11. 1886 wyjechał na wojnę 1. sierpnia 1914 miał zaginąć w walkach austro-włoskich nad Piawą w dniu 17. listopada 1917 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Przyjmując domniemanie śmierci w myśl § 24 L. 2. ust. cyw. zarządza się na wniosek postępowanie celem uznania Józefa Szeredy za zmarłego a małżeństwa jego z Marią z Braczków za rozwiązane i ogłasza się wezwania, ażeby wiadomiono o zaginionym Sąd albo kuratora i obrońcą węgła małżeńskiego p. adw. Dr. Gabryszewskiego w Jasle do dnia 15. stycznia 1923 poczem Sąd orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 30. czerwca 1922. 6790

T. 302/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Medala Kohutiński, urodzony 5. października 1874 w Wołczyńcu powołany w jesieni 1915 przez komendę wojsk austri. jako robotnik wojskowy odszedł do kopania rowów i miał umrzeć w szpitalu w Rosulce. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Kohutińskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węgła małżeńskiego Wasyłowi Wo-

źniatow. w Wołczyńcu. Medala Kohutińskiego wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swoim życiu Sąd toteższy na ponowny wniosek po dniu 30. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 30. czerwca 1922. 6822

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 21439/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Dr. Adam Bosakowski notariusz w Dolinie przeniesiony do Horodenki, dnia 1-go lipca 1922 urzędowanie w Horodenke obejmuje.

Prezes Sądu apelacyjnego.
Lwów, dnia 17. czerwca 1922. 6933 1-3

AMORTYZACJE.

Nc. I. 62/22/2. Na wniosek Bolesława Kańskiego w Rudniku zarządza się postępowanie celem amercji legitymacji zaliczeniowej L. 6082 przez Urząd stacji kolejowej w Rudniku na dniu 9. marca 1922 wystawionej na kwotę 15.224 mk. opiewającej, która zaginęła i wzywa się posiadaczy tego papieru, aby zgłosili swe prawa do 45 dni od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznaję Sąd po upływie tego terminu, papier ten jako pozabawiony znaczenia.

Sąd powiatowy.

Nisk, dnia 3. czerwca 1922. 6922 1-3

T. 151/22/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Franciszka Błażka w Poznaniu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo wnioskodawcy w czasie pożaru w Makowie w roku 1916 spalonych kwitów zastawniczych Stanisławowskiej Kasy oszczędności, a to: 1. Nr. 6987 na zastawione 2 pierścionki i 1 obrączkę złotą; 2. Nr. 77702 na zastawione 1 srebrny damski zegarek; 3. Nr. 69567 na zastawione 1 broszkę i 1 parę złotych kulczyków; 4. Nr. 65745 na zastawione 1 łańcuszek i 2 złote pierścionki; 5. Nr. 68140 na zastawione 1 branzoletę, łańcuszek i 1 pierścionek złoty; 6. Nr. 69793 na zastawione 1 obrączkę i pierścionek złoty. Posiadacza powyższych kwitów zastawniczych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu kwity te za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2. maja 1922. 6913

T. 324/22/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Stefania Jakubowicz w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawczyni, w roku 1921 zaginionego kwitu zastawniczego Nr. 3114. Ekspozytury Banku hipotecznego w Stanisławowie na zastawione złoty damski zegarek. Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się, by zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie kwit ten za nieistniejący uważany zostanie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3. lipca 1922. 6916

KURATELE.

P. 4/13. Edykt. Uchyla się zawieszona nad Michałem Durnotą z Opaki kuratelę z powodu manotrąstwa. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 2. grudnia 1920. 6914

L. 6/21. Edykt. Marnotrąwnym uznano Jędrzeja Janasa z Bierzdziałki, przebywającego w Ameryce. Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Hendzla w Bierzdziałce.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, 14. czerwca 1922. 6927

FIRMY.

Firm. 630. Rg. C. III. 169. Wykreślenie firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Karpacka spółka drzewna spółka z ogr. odpow. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia spółników z dnia 28. stycznia 1922, a stwierdzonego notarialnie do l. rep. 10098, oraz walnego zgromadzenia konstituującego akcjonariuszy karpackiej spółki drzewnej sp. akc. we Lwowie u 28. stycznia 1922, l. rep. 10099, nastąpiła spółki ze spółką akc., wobec czego zarządza się wykreślenie firmy z rejestru handlowego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1922. 5493

Firm. 610. sp. III. 83. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowski towarzystwo akcyjne browarów. Zmiany Uchwała nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 18. października 1921, zatwierdzoną postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z 4. marca 1922, kapitał zakładowy spółki został powiększony o 32.000.000 mk. czyli do 48.000.000 mk. drogą emisji 64.000 mk. akcji nom. wart. po 500 mk. Na podstawie tego zezwolenia uchwaliła Rada zawiadująca dnia 22. lutego 1922, podwyższyć na razie kapitał akcyjny do

sumy 40.000.000 mk. przez emisję sztuk 48.000 akcji nom. wart. 500 mk. Dotychczasowy prokuratorzista Maurycy Schall został tytularnym dyrektorem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1922. 5494

Firm. 283. Rg. A. IV. 36. Wpis spółki jawnej handlowej. Do rejestru wpisano dnia 13. marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Hurtownia towarów kolonialnych, wyrobów cukrowych, delikatesów i owoców południowych S. Buchman i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie wspólnego hurtownego handlu towarów kolonialnych, wyrobów cukrowych, delikatesów i owoców południowych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. lutego 1922. Spółnicy: Salomon Buchman, Maurycy Schwarzwałd, Jakob Stauder kupcy we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: są którykolwiek dwaj spółnicy. Podpis firmy: pod wypisanem lub stampilią wyciętym brzmieniem firmy umieszczone będą podpisy dwóch którykolwiek z pomiędzy trzech spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2. marca 1922. 5496

Firm. 597. Rg. A. IV. 59. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 13. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kitz i Stoif. Zmiany: Brzmienie firmy odtąd Dom bankowy Emil Kitz we Lwowie. Wyłącznym właścicielem firmy jest Mandel Kitz bankier we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. kwietnia 1922. 5498

Firm. 499. poj. III. 217. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów, Kopernika 18. Brzmienie firmy: Zygmunt Rodakowski. Zmiany: Siedziba firmy jest Lwów, ul. Gołaba 15.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17. lipca 1921. 5501

Firm. 493. Rg. B. I. 314. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polska Foresta spółka akcyjna. Zmiany: Członkami dyrekcji zamianowano: Władysława Wierzejskiego, Wilhelma Miessnera we Lwowie i Karola Donatha we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29. marca 1922. 5502

Firm. 77/22. Rg. B. I. 320. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano: 2. lutego 1922. Siedziba firmy: Zakład głównego warszawa, zakładu filialnego Lwów. Brzmienie firmy: Polski Lloyd, Spółka akcyjna. Stosunki prawne: Spółka opiera się na statucie z daty Warszawy 9. maja 1920, repertorium 623, zatwierdzonym piśmie Ministerstwa handlu i przem. oraz Skarbu 7. sierpnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: transport wszelkich ładunków lądem i wodą w obrębie Państwa Polskiego i zagranicą, oraz załatwienie wszelkich związanym z tem operacji. Czas trwania: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi obecnie wskutek podwyższenia zezwolenego przez Min. Skarbu oraz handlu i przemysłu z 10. lutego 1921 roku 20.000.000 mk., podzielonych na 40.000 sztuk akcji po 500 mk. wartości nominalnej pełnowpłaconych, opiewających na okaziciela. Zarząd Spółki stanowią: prezes: p. Aleksander Lednicki, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Aleja Róż 4. Wiceprezes: p. Jan Steczkowski. Członkowie: Albert Ungar, w Krakowie, Rynek Krakowski 25., Maks Weber w Wiedniu, Józef Karpowicz w Warszawie, Marszałkowska 154., Stanisław Meyer w Warszawie, Trebacka 4., Józef Gieysztor w Warszawie, Flory 9., Kazimierz Porębski w Warszawie, Jerozolimka 76., Stefan Laurysiewicz w Warszawie, Bagatela 10., Jan Niemojowski w Warszawie, Hoza 22., Jan Maciaszek w Bydgoszczy, Franciszek Kryt w Warszawie. Litewska. Zastępcy członków Zarządu: Wacław Paszkowski w Warszawie, Foksal 16., Włodzimierz Janusz, w Warszawie, Natolińska 5., Bolesław Kozłowski w Warszawie, Marszałkowska 154., Antoni Jabłoński w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 26., Feliks Ludwik Fryze w Warszawie, Marszałkowska 148. Dyrektorem zarządzającym spółki jest Leon Podolecki w Warszawie, Mokotowska 1., wicedyrektorami: Karol Tomczycki w Warszawie, Marszałkowska 1. 33. i Lucjan Wołski w Warszawie, Hoza 23. Prokurę udzielono: p. Gustawowi Łuftowi zamieszkałemu we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 22., którego ustanowiono kierownikiem lwowskiej filii. Podpis firmy: Korespondencje w imieniu Spółki podpisuje jeden z członków Zarządu. Wexle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, tudzież listy z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków Zarządu. Czeka podpisuje jeden z członków Zarządu upoważniony do tego uchwałą Zarządu. Do odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego z członków Zarządu. Ogłoszenia w Monitorze Polskim i w „Kurierze Porannym” w Warszawie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 31. stycznia 1922. 5505

Firm. 599. Rg. A. III. 125. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 30. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów, Pańska 11, Siedziba Zakładu głównego: Warszawy. Brzmienie firmy: Skład artykułów specjalnych Twa J. Block. Reprezentanci na Królestwo Polskie Krzysztof Brun i Syn. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu na terenie Królestwa Polskiego z artykułami specjalnymi Twa Block w Moskwie. Rodzaj spółki Spółka jawna (udziałowa) od 1. stycznia 1902. Spółnikami są: Twa udziałowe J. Block w Moskwie i firma „Krzysztof Brun i Syn” w Warszawie. Zarząd interesami spółki sprawuje: Fa Krzysztof Brun i Syn. Kierownikiem oddziału jest we Lwowie Grzegorz Maranc inżynier we Lwowie, któremu u-

działono prokurę, a który firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swoje nazwisko z dodatkiem wskazującym prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 19. lipca 1921. 5363

Firm. 109/22. Rg. A. 214. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skafat. Brzmienie firmy: Kram towarów bławatnych Mosesa Leiby Grünza w Skafacie. — Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów bławatnych. Właściciel firmy: Moses Leib Grünz, kupiec w Skafacie. Dzień wpisu: 23 marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II. Tarnopol, dnia 22. marca 1922. 5401

Firm. 44. Rg. C. VI. 37. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27. marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady przetworów kredytowych Kreda spółka z ograniczoną poręką we Lwowie. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki działywym w formie aktu not. z daty Lwów, 7. czerwca 1921. l. rep. 81248. zmienionym oświadczeniem z daty Lwów 9. stycznia 1922 l. rep. 85156. Czas trwania spółki nieoznaczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. nabywanie wydzierżawianie i eksploatacja terenów kredytowych w Polsce i prowadzenie wszelkich przedsiębiorstw działywym do eksploatacji tychże terenów. 2. Mechaniczna i chemiczna przeróbka szrowców kredytowych i prowadzenie i zakładanie wszelkich przedsiębiorstw mających na celu wytwarzanie produktów kredytowych. 3. prowadzenie na własny rachunek handlu wszelkimi produktami kredytowymi i zakładanie przedsiębiorstw handlowych mających na celu handel takimi produktami, jakoteż materiałami i artykułami służącymi dla handlu produktów kredytowych. Kapitał zakładowy wynosi 2,100,000 Mp., na poczet którego wpłacono 525,000 Mp. Zarząd spółki składa się z dwóch zawiadawców i jednego zastępcy zawiadawców. Zawiadawcy spółki Adam Tiger we Lwowie i Wawrzyniec Dajcuak we Lwowie. Zastępczo spółki zastępczo dr. Bogusław Longchamps adw. we Lwowie. Do podpisywania firmy wymagane jest działanie dwóch zawiadawców lub jednego zawiadawcy łącznie z zastępcą zawiadawców a podpis firmy następuje w ten sposób, że podpisujący pod firmą spółki wydrukowana wypisana lub stampilja wyciśnięta umieszczają swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 21. marca 1922. 5506

Firm. 611. Rg. B. I. 267. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. kwietnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Polsot Polska spółka dla obrotu towarowego spółka akcyjna. Zmiany Dyrektor spółki zamianowany został Ferdynand Langner, dotychczasowy zastępczo dyrektora. Prokurzystami ustanowieni zostali Józef Manczel i Murcy Eosenstein z tem, że każdy z nich podpisywać może firmę spółki kolektywnie z jednym z członków Rady zawiadawczej lub też jednym z dyrektorów.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 15. kwietnia 1922. 5504

Firm 183. Rg. C. VI. 63. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Powszechna Unia przemysłowa handlowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, — po niemiecku: Allgemeine Industrie und Handelsunion Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie interesów handlowych kupno sprzedaż komisowa odnośnie do maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych lokomotyw, wagonów i artykułów zapotrzebowania kolei żelaza i innych metali, wyrób metalowych broni myśliwskiej, naboju, materiałów wybuchowych artykułów technicznych, mechanicznych oraz elektrotechnicznych, a to zarówno transportowych, jakoteż komunikacyjnych, artykułów włókienniczych i konfekcyjnych, nafty przetworów naftowych i artykułów kopalnianych wszelkiego rodzaju artykułów drzewnych materiałów budowlanych dla budownictwa lądowego i wodnego, produktów rolnych i przetworów alkoholowych, wyrób papierniczych, wyrobów skórniczych i obuwi, galanterijnych towarów, towarów kolonialnych wogóle wszelkich artykułów o ile nie są wyjęte z wolnego handlu import, eksport, oraz tranzyt tych przedmiotów; b) przymywanie i prowadzenie przedstawicielstw firm krajowych i zagranicznych z branży wyszczególnionych pod a) artykułów. Handel ten może prowadzić spółka na własny rachunek jak i komisowy. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółka opiera się na kontrakcie spółki działywym w formie aktu notarialnego z 31. stycznia 1922 l. rep. 116634. Kapitał zakładowy wynosi 15,000,000 Mp. w całości gotówką wpłacony. Organa spółki 2. zawiadawcy i 1. lub więcej zastępców. Zawiadawcami wybrano Rudolfa Harnisa i Władysława Karwowskiego we Lwowie. Zastępczo zaś Maksymiliana Łanęta we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod wydrukowaniem wypisanem lub stampilja wyciśniętym brzmieniem spółki kładą swoje podpisy dwaj zawiadawcy lub jeden z nich i zastępczo wreszcie jeden zawiadawca albo zastępczo zawiadawcy i prokurzysta.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 14. kwietnia 1922. 5530

Firm. 89. 209. Rg. A. IIII 56. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 18. marca 1921. Siedziba firmy Kraków, filja Lwów, Słoneczna 14. Brzmienie firmy: J. Bibermann. Brzmienie firmy filji we Lwowie J. Bibermann w Krakowie, filja we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa handel artykułów chemicznych jak sody szklanej, proszku do mydła, sody amoniakowej,

sody do mydła kalafonii, wosku ziemnego itd. Posiadacz firmy Jakob Bibermann kupiec w Krakowie, Krakowska 6. Prokura dla filji we Lwowie udzielona Abrahamowi Bibermannowi kupcowi we Lwowie, Słoneczna 14. Markusowi Czudnowskiemu Słoneczna 14, z tem że zastępczo w sprawach przedsiębiorstwa wykonywać mają obaj prokurzyści kolektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 10. marca 1921. 5536

Firm. 421. Rg. C. III. 62. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Imex“ spółka handlowo-komisowa z ogr. odpow. po francusku: „Imex“, Societe commerciale et de commission á responsabilité limitée; po angielsku: „Imex“ Mercantile and commission Compagny limited; po włosku: „Imex“ Societa di commerce et di commissione a responsabilita limitata, po niemiecku: „Imex“ Handels-und Kommissionsgesellschaft mit beschränkter Haftung. — Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie działywym w formie aktu notarialnego z daty Lwów 20. czerwca 1919. l. rep. 81,021. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 100,000 (sto tysięcy) koron, gotówką wpłacono 50,000 (pięćdziesiąt tysięcy) koron. Uprawnieni do zastępczo: zawiadawcy. Zawiadawcy: Dr. Ożjasz Wasser, adwokat we Lwowie, Oswald Rappaport, kupiec we Lwowie, Dr. Ignacy Reiss, adwokat we Lwowie, Michał Ulam, kupiec we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają dwaj zawiadawcy swe podpisy, łącznie i własnoręcznie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Uruchomianie, finansowanie i popieranie przywozu i wywozu (importu i eksportu) towarów handlowych, przemysłowych i rolniczych, krajowych i zakrajów. b) Utrzymywanie składów komisowych dla towaru pod a) wymienionych. c) Wykonywanie wszelkich interesów, mających związek z czynnościami pod a) i b) wymienionymi, jakoteż zakładanie i prowadzenie wszystkich w związku z nimi będących ubocznych i pomocniczych zakładów i interesów podług obowiązujących przepisów ustawowych; d) Pojemowanie się zastępczo takżeż samych lub podobnych przedsiębiorstw i spółek, przystępowanie do nich i uczestnictwo w nich, lub w odnośnych interesach; e) Zakładanie, nabywanie na własność, dzierżawienie i prowadzenie służących ku temu przedsiębiorstw i nabywanie w tym celu nieruchomości. Dzień wpisu: 28. września 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 26. września 1919. 5537

L. cz. Firm. 318 Stow. VI. 271. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze stowarzyszeń. Do rejestru stów. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Krajowy Związek ziemski stow. zarej. z ogr. poręka we Lwowie. Wpisano do rejestru, że członkami dyrekcji wybrani: 1) Michał Engel, 2) Leon Jawetz, dzierżawca dóbr, 3) Dr. Kune Wittlin, dzierżawca dóbr wszyscy we Lwowie. Zastępców członków dyrekcji: 1) Dr. Jan Gerstmann, właściciel dóbr. 2) Dawid Füttner właściciel dóbr obaj we Lwowie. Dzień wpisu: 25. kwienia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dni a19. kwietnia 1920. 5538

L. cz. Firm. 475/21 c. 337/21 Rep. C. I. 57. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 1. maja 1922 przy firmie. Brzmienie firmy: Emil fabryka kamienia sztucznego, dachówek i konstrukcji żelbetowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyslu. Siedziba: Przemysł. Wpisano w rejestrze następujące zmiany aktem notarialnym z daty 30. grudnia 1920. l. 14.280 zmieniono poprzedni kontrakt spółki z dnia 28. października 1919 l. rep. 16237 sprostowany aktem notarialnym z 30. grudnia 1919 l. r. 16620. Kapitał zakładowy spółki podwyższony z kwoty 100,000 Mp. na 200,000 Mp. Na kapitał wpłacono gotówką 210,000 Mp. Zawiadawcy: Jan Kozieł inżynier i radca budownictwa Stanisław Pollak, inżynier Józef Klepacki przedsiębiorca budowlany wszyscy w Przemyslu zamieszkali. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj zawiadawcy lub jeden zawiadawca i jeden prokurzysta. Na walnym zgromadzeniu członków spółki z dnia 9. kwietnia 1921 stwierdzonym aktem notarialnym w tejże dacie l. rep. 14.447 ograniczono liczbę zawiadawców do dwóch i wybrano zawiadawcami Jana Kozieła ponownie, a dra Józefa Dorzańskiego adwokata w Przemyslu w miejsce Stanisława Pollaka i Józefa Klepackiego.

Sąd okręgowy. Oddział IV. Przemysł, dnia 29. kwietnia 1922. 5546

Liczba czynności firm. 83/22. Oddz. C. I. 37. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowy mspółek. Do rejestru oddział C. — należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. — Brzmienie firmy: Galicyjska Spółka handlowa dla artykułów technicznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiadawcy: Jakob Feuerstem, Ignacy Feuerstein i dr. Jakob Fell ustąpiłi. — Na walnym zgromadzeniu odbytem dnia 16. grudnia 1921 ustanowiono w ich miejsce zawiadawcę spółki: Henryka Jana Verhelouwa przemysłowca we Lwowie, zmieniono §§. 8, 9, 10, 11 kontraktu spółki z daty Drohobycz 12. września 1911 l. rep. 30432 zaś §§. 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24 i 25 tegoż kontraktu wyeliminowano. Dzień wpisu: 11. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V. Sambor dnia 11. maja 1922. 5548

Firm. 109/22/I. Rg. C. I. 157. Sąd okręgowy jako handlowy w Stanisławowie Odd. II zarządza następujący wpis w rejestrze Rg. C. Siedziba firmy Stanisła-

wów. Brzmienie firmy: Zakłady dla przemyslu drzewnego, spółka z ograniczona odpowiedzialnością w Stanisławowie. W myśl uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółników z dnia 30. marca 1922 na mocy poświadczenia notarialnego z daty Stanisławów 30. marca 1922 lrep. 2538 nastąpiła fuzyja firmy Zakłady dla przemyslu drzewnego, spółka z ograniczona odpowiedzialnością w Stanisławowie ze Spółka akcyjną w Stanisławowie pod firmą „Zakłady dla przemyslu drzewnego, Spółka akcyjna w Stanisławowie“. Wszelkie interesy firmy, aktywa i pasywa firmy przełane zostały na firmę „Zakłady dla przemyslu drzewnego. Spółka akcyjna w Stanisławowie wobec tego zarządza się wykreślenie skutkiem tej fuzyji — firmy“ Zakłady dla przemyslu drzewnego, spółka z ogr. odpow. w Stanisławowie. Dzień wpisu 10. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II. Stanisławów, dnia 8. kwietnia 1922. 5553

Firm. 135/22 Oddz. A. I. 201. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Stanisławów. — Brzmienie firmy: Drukarnia i litografia Stanisława Chowańca w Stanisławowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie przemyslu graficznego. Właściciele: Wacław Stanisław 2 im. Chowaniec, Tadeusz Marjan 2 im. Chowaniec, Czesław Piotr 2 im. Chowaniec, Władysław Emanuel 2 im. Chowaniec. Firma rozpoczęła swe czynności w r. 1887. Do zastępowania tej firmy upoważnionym jest Wacław Stanisław 2 im. Chowaniec i Tadeusz Marjan 2 im. Chowaniec alternatywnie t. j. każdy z nich samodzielnie, którzy ją w ten sposób podpisywać będą, że pod pieczęcią firmy jeden z tych podpisów umieszczonym będzie. Dzień wisu 1. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II. Stanisławów, dnia 28. kwietnia 1922. 5555

Do Firm. 76/22. Rej. A. 355. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dn. 17. kwietnia 1922 r. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: B. Wawrzyniak i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Biuro handlowe Komisowe „Fortuna“ pośrednictwo majątków. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1922 r. Spółnicy: Bolesław Wawrzyniak i Hipolit Wawrzyniak kupcy we Wrześni. Filja zakładu głównego istniejącego pod firmą: B. Wawrzyniak i Ska we Wrześni. — Podpis firmy: Pod firmą wypisaną każdy ze spółników wypisze swe nazwisko. Prokurę udzieleno kupcowi Mateuszowi Jankowskiemu we Wrześni.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Tarnów, dnia 14. kwietnia 1922. 5575

Firm. 369/22 Stow. III. 268. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono w dniu 1. kwietnia 1922 firmę „Spółka rzemieślników budowlanych w Nowym Sączu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z powodu mierzopoczęcia działalności.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 1. kwietnia 1922. 5607

Firm. 702/22. Reg. A. IV. 71. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bracia Finkelstein, po niemiecku: Gebrüder Finkelstein. Przedmiot: wyrób i sprzedaż wędlin koszernych, oraz handel hurtowy jeli i innych ubocznych produktów rzeźnianych. Forma prawna spółki: spółka jawna handlowa od dnia wpisania do rejestru. Właściciele firmy: Bernard Finkelstein i Zygmunt Finkelstein, kupcy we Lwowie, ul. Wybranowskiego l. 2. Zastępczo firmy: firmę zastępują obydwaj spółnicy. Podpis firmy: pod wypisanem, albo stampilja lub też na maszynie wypisanem brzmieniem firmy, umieści swój podpis jeden ze spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 4. maja 1922. 5630

Reklama, dzwignia handlu i Sprzedam poręczniast tanió kompletne urządzenie kinowe składające się z motoru, dynamo, aparatu, krzesła wachadłowy h itp. Wiadomość Stefan Haburda Oświęcim 6936

Przyjdum Magistrału rozpłuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera budowy maszyn w miejskim Zakładzie wodociągowym.

- Kandydaci winni wykazać się dowodem:
1) ukończenia studjów politechnicznych na wydziale budowy maszyn i odpowiednią praktyką,
2) obywatelstwa polskiego,
3) nieprzekroczenie 40 roku życia,
4) śladecwem zdrowia.
Do posady przywiązane są:
1) płaca VII. stopnia służbowego,
2) mieszkanie służbowe z światłem i opałem,
3) za wyjazd poza Lwów diety według kategorii urzędników państwowych.
Stabilizacja na tej posadzie może nastąpić po roku zadawala acej służby.
Podania należy wnosic do Przyjdum Magistratu w terminie do 31 lipca 1922. J Neumann w.r

DYREKCJA RASY ZALICZKOWEJ w Sanoku wzywa P.T. członków do uzupełnienia udziałów stosownie do postanowień § 4. i 5. statutu pod rygorem wykluczenia ze Spółdzielni.